

SYTUACJA HARCERSTWA W POLSCE

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce. nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszny prawu harcerskiemu. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki“. To rota przyrzeczenia harcerskiego i pierwszy punkt prawa harcerskiego jednoznacznie pokazują cele harcerstwa. Harcerstwo pozbawione Boga traci swą tożsamość. Władze komunistyczne, chcąc podporządkować sobie harcerstwo, zaczynały od zmiany przyrzeczenia i prawa.

W sierpniu 1980 roku i harcerstwo zaczynało odzyskiwać właściwe oblicze. Początkowo przejawiało się to w elementach zewnętrznych, mniej istotnych, ale doprowadziło do odkrycia na nowo, przez znaczne rzesze harcerek i harcerzy, podstaw harcerskich: Służby Bogu i Polsce. Wyraziło się to najpełniej w zgłaszaniu się poszczególnych środowisk harcerskich do kapłanów, by zechcieli być ich kapelanami, duszpasterzami, oraz w oficjalnym i praktycznym przyjęciu do użycia prawdziwej Roty przyrzeczenia i prawa harcerskiego przez powstałe niezależne od władz reżymowych ZHP, ruchy i ugrupowania, zmierzające do odrodzenia harcerstwa, m.in. kręgi instruktorów harcerskich im. Andrzeja Maikowskiego, Niezależny Ruch Harcerski i inne. Tworzące się zręby duszpasterstw harcerek i harcerzy były tolerowane przez władze ZHP, a oficjalnie niezauważane. W 1982 roku i na początku roku 1983 główne ataki reżymowych władz ZHP i oświatowych, często przy wykorzystaniu MO i SB, zostały skierowane na zwalczanie prawdziwego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Działalność duszpasterska i ogólnie nazywając, Harcerska Służba Religijna, były nadal tolerowane, niezauważane. Był to istotny okres w utrwalaniu w harcerstwie zdobyczy okresu Solidarności. Z jednej strony młodzież otrzymywała możliwość autentycznej walki o rzecz najistotniejszą w harcerstwie, a z drugiej miała od duszpasterzy wsparcie na najważniejszym odcinku służby. W rezultacie skryształizowało się wiele środowisk, dzięki którym będzie można przechowywać ideał harcerskiego wychowania, służbę Bogu i Polsce. Wiosną 1983 roku, głównym obiektem ataków stało się wszystko, co wiązało się ze służbą religijną, a głównie kontakty z Kościołem i praca duszpasterzy, kapłanów harcerek i harcerzy. Już poprzednio władze ZHP współdziałały z MO i SB. Tym razem jednak inspiratorem i koordynatorem są władze PZPR. Wydano zakaz uczestniczenia w nabożeństwach w mundurach harcerskich. Represje mają naj-

PRZEGLĄD POWSZECHNY *

MIESIĘCZNIK KATOLICKI —
WRZESIEŃ 1985 Nr. 9 (453)

SODALIS MARIANUS
POLISH CATHOLIC MONTHLY

Cena 60p.

pierw charakter organizacyjny: nagany, usunięcia z ZHP, zakaz organizowania obozów i kolonii itp. Z czasem przybierają charakter polityczny, np. w Dusznikach Zdroju i Toruniu za zorganizowanie Mszy świętej w intencji pracy wychowawczej, nie zezwala się instruktorom na organizowanie obozu. W Elblągu za udział grupy harcerek w Sakramencie bierzmowania, w mundurach, usuwa się ich wychowawców. Za udział w niedzielnych Mszach świętych podczas zimowiska, zostaje rozwiązana drużyna harcerzy z Warszawy, z dzielnicy Mokotów. Szczep, do którego drużyna należy, pozbawiony został prawa zorganizowania obozu w czasie wakacji. Sytuacja pogarsza się w maju i czerwcu, w okresie przygotowań do pielgrzymki Ojca Świętego. MO i SB uparcie inwigilują środowiska harcerskie, np. we Włocławku i Toruniu zostają zatrzymani instruktorzy w mieszkaniach, następują rewizje. Podczas przesłuchań zadawane są im pytania o rodzaj powiązań z Kościołem, np. czy są opłacani przez Kościół i o plany przygotowań do udziału w pielgrzymce Ojca Świętego. W Dusznikach, Kudowie, Kłodzku funkcjonariusze SB odwiedzają rodziców starszych harcerek i harcerzy i doradzają, by ich dzieci „nie jechały na Papieża“. 1 czerwca Komitet Centralny Partii wysłał do jednostek terenowych telex z nakazem przeciwdziałania klerykalizacji harcerstwa. W tekście opisane jest, jako ostrzeżenie, przygotowywanie się harcerek i harcerzy do przywitania Papieża oraz związane z tym zatrzymania przez MO instruktorów harcerskich w Toruniu. Po pielgrzymce Ojca Świętego wielu instruktorów wzywano do Komend ZHP. Tam, często w obecności funkcjonariuszy SB, byli przesłuchiwani: dlaczego uczestniczyli w uroczystościach z Papieżem i kto organizował i dowodził. W Gdyni i w Katowicach przedstawiono instruktorom dowody ich „działalności wyrotowej“, tj. ich zdjęcia, które zrobiono w czasie uroczystości, w czasie pielgrzymki Ojca Świętego. W poznańskich liceach ogólnokształcących funkcjonariusze SB przeprowadzili dochodzenia, kto był organizatorem udziału harcerzy w uroczystościach związanych z pielgrzymką Ojca Świętego, jak też starali się ustalić listę 200 starszych harcerzy, którzy przez 24 godziny pełnili służbę na Ostrowie Tumskim i na zakończenie uczestniczyli we Mszy św. oraz spotkali się

z duchowieństwem. W Gdyni władze szkolne usiłowały ustalić listę harcerek i harcerzy, którzy udali się na pielgrzymkę za Ojcem Świętym, oraz jakie mieli z tego korzyści, dosłownie, kto i ile im za to zapłacił. Niektórym uczestnikom tej pielgrzymki, uczennicom Technikum Przetwórstwa Rybnego, obniżono oceny ze sprawowania. W Warszawie kilka drużyn, z dzielnic Wola i Praga-Południe, otrzymało kary organizacyjne za udział w uroczystościach o charakterze religijnym. Ponadto usiłowano zastraszyć instruktorów na przyszłość, wykorzystując w tym celu ich przełożonych w miejscu pracy lub nauki, a także oddziaływując na ich rodziców. Instruktor, który zorganizował w Warszawie akcje rozprowadzania znaczka z okazji pielgrzymki Ojca Świętego, został usunięty oficjalnie za brak moralności, ponieważ pełnił swą powinność, mimo zakazu rozprowadzania znaczków. Udało się go zresztą ponownie przyjąć do ZHP, w wyniku rewizji jego procesu przed komisją instruktorską.

Podczas wakacji obozy harcerskie były inwigilowane i pilnowane, by nie organizowały życia religijnego. Oficjalnie zezwolono młodzieży uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., jednak każda forma jawnego życia religijnego spotykała się z przeciwdziałaniem. Np. kilku warszawskich instruktorów pozbawiono prawa do organizowania obozów i kolonii za wybudowanie obozowych kaplic i organizowanie polowych Mszy świętych. W obozie toruńskich harcerzy, na terenie województwa konińskiego, ekipa KWMO w Koninie przeprowadziła dochodzenie, czy na obozie praktykuje się religię. Trójmiejskim harcerzom, przebywającym na obozach, zakazano nosić na mundurach elementy religijne, naruszające świeckość organizacji. Były przypadki zdzierania tych znaków siłą. Generalnie polecono likwidować umieszczone w namiotach elementy religijne, ale tylko w nielicznych wypadkach polecenia te były wykonywane.

Wrocławscy instruktorzy, kierujący obozem koło Mikołajek, który w lipcu odwiedził ks. Prymas, byli kilkakrotnie przesłuchiwani z tego powodu przez funkcjonariuszy SB oraz zostali ukarani przez władze ZHP, które odebrały im prawa do organizowania obozów. Pamiętna jest wypowiedź reżymowego komendanta ZHP na terenie województwa elbląskiego:

„Dokąd ja będę, nikt w mundurze nie będzie chodził do kościoła.“ Po zakończeniu obozów władze ZHP prowadziły dochodzenie, na których obozach naruszano zasady świeckości organizacji. Do chwili obecnej trwa akcja karania „winnych“. Trudno jest sporządzić udokumentowany rejestr represji, ponieważ wielu instruktorów nie chcąc dopuścić do całkowitej likwidacji środowisk, lub nowych, tworzonych w miejsce zlikwidowanych, prosi, by mogli nie świadczyć w tych sprawach. W dniu 4 września br., po uroczystym poświęceniu przez ks. biskupa Zimnoka, Pomnika Poległych Śląskich Harcerzy, w Katowicach, poprzedzonym uroczystą harcerską Mszą św. w Katedrze, MO i SB przeprowadziła przesłuchania wielu instruktorów. Jeden z przesłuchujących funkcjonariuszy (gmach KWMO w Katowicach, pokój nr. 427, legitymacja służbowa nr. 545099) informował przesłuchiwanego, że Kościół dąży do zamieszek, a władza nie może do tego dopuścić. Tradycyjnie pytał o profity otrzymane przez instruktorów za udział w uroczystościach religijnych. Pierwszy raz jednoznacznie pytano o kapelanów, a głównie o to, ilu ich jest, gdzie i co robią, o ich zwyczaje i z którymi środowiskami mają kontakty.

Wrześniowe spotkanie kapelanów w Trzebinii, z okazji Mszy świętej w intencji księdza Luzara, było inwigilowane w zauważalny sposób. W rezultacie władze rozwiązały cały hufiec ZHP w Trzebinii. We wrześniu i październiku, z nakazu centralnych władz partyjnych, odbywały się zebrania terenowych władz partyjnych, podczas których, na podstawie przedstawianych informacji, opracowywano plany odklerykalizowania harcerstwa. Do działania zmobilizowano władze ZHP, szkolne, głównie dyrektorów szkół i szkolne ogniska partii, jak też MO i SB. Pierwszym zadaniem, jakie ustalono, jest wyeliminowanie z władz ZHP instruktorów harcerskich, którzy znaleźli się tam w wyniku posierpniowej odnowy, lub mają kontakty z duchowieństwem. Instruktorzy tacy często wchodzi w skład władz szczebla podstawowego, w dzielnicach, gminach, tj. w komendach hufca ZHP.

Oficjalnie, władze ZHP, centralne i wojewódzkie, to: pierwsze — reżymowe całkowicie, drugie — poza nielicznymi wyjątkami w Warszawie i Krakowie — również. Twierdzą, że nie

zabraniają młodzieży harcerskiej, podobnie jak w ogóle młodzieży, praktyk religijnych, o ile czynione są prywatnie i indywidualnie, poza ZHP. Walczą natomiast o zachowanie świeckości organizacji. Jednak, wiadomym z praktyk ich celem jest, by najpierw zepchnąć religijność harcerki i harcerzy do prywatnej sfery ich życia i odizolować młodzież od Kościoła, a następnie wtłoczyć komunistyczną ideologię, wychować w nienawiści do nie-komunistów i podporządkować rozkazom partii. Nielatwe to zadanie dla władz ZHP i szkolnych, biorąc pod uwagę, że młodzież harcerska jest prawie w całości katolicka oraz, że napotyka opory ze strony zorganizowanych grup instruktor-skich. Niemniej niebezpieczne są zastosowane metody, nachalna laicyzacja zajęć, zakaz prac, służb i gier, z którymi młodzież jest silnie związana emocjonalnie. Krzykliwa propaganda w prasie, radiu i telewizji deformuje obraz i ideę harcerstwa. Izuluje się od młodzieży nie-

zależnych światopoglądowo instruktorów harcerskich, poprzez stosowanie utrudnień administracyjnych, nacisków w miejscu pracy, lub nauki instruktora, oficjalnych zakazów pracy z młodzieżą i coraz częściej działań policyjnych. Likwiduje się, nie oficjalnie i frontalnie, ale pojedynczo, stopniowo i dyskretnie, głównie w mniejszych miejscowościach, niezależne drużyny czy szczyty harcerskie. Dlatego, wielu instruktorów zdecydowało się pozostać w ZHP jak długo to tylko będzie możliwe. Należy rozumieć, że chcą oni pozostać przy swojej młodzieży i walczyć o zachowanie harcerstwa w duchu służby Bogu i Polsce, oraz nie pozwolić na laicyzację i materialistyczną indoktrynację dzieci i młodzieży, z wykorzystaniem do tego celu historii i symboliki harcerskiej. W obecnej sytuacji nie można więc nie doceniać roli i pokładanych przez instruktorów nadziejach w działalności kapelanów — duszpasterzy, pracujących z harcerzami i harcerkami.



Z pobytu w Londynie Prymasa Polski Ks. Józefa Kardynała Glempa. Ks. Prymas z wręczoną mu odznaką 75-lecia Harcerstwa przez Sekretarza Generalnego ZHP hm. Jana Kaczmarka w asyście hm. Teresy Ciecierskiej i hm. Michała Nalewajki hufcowych Londyńskich.